

# Rzeka



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

## Rzeka

Płyn, ziemio. Góry ciemne. Rzeka wszystko niesie.  
Łądy wzdłuż wody pełną. Jak wiosło milczenia  
rzeka wszystko podzieli na wiosnę i jesień,  
na zimy siwe, pory wszystkich lat.  
Niosą się ptaki, a brzegi tajemne  
świat smutku otwierają i radości świat.

Rzeka, Lustro, Pamięć,  
Przemiana, Przemijanie,  
Historia, Czas

To taka waga srebrna, uśmiech nieba w ziemi,  
ujrzy nas i uniesie z rękami ciemnymi  
od pracy, utrudzonych przygarnie i z odbić  
gdzieś na krańcu żywota może się odczyta  
nasze twarze milczące. Będziemy podobni  
sami swoim odbiciom w niej albo podobni  
ciemnościom, które niesie, albo nieskalane  
twarze w srebrze zostaną, a niepokonane.

Rzeka

Płyn, ziemio. Długi wieczór i ptaki u lic,  
zdaje się, rzęsy trzepot przyjacielskich oczu,  
i jaskółki cieniami ciepłymi migocą,  
i noc zapada ciężko, i pierzasty świt  
podnosi chmur powiekę. Tratwy suną w mrok,  
owoce ciężkie niosą; jabłka — jakby grad  
burz dostałych<sup>1</sup> opadły z drzew minionych lat.

Cóż będziemy czynili? Domki na wybrzeżu  
jak zabawki czekają na dziecienną dłoń,  
a wokół zwierzęta utrudzone leżą  
i na biegunach cieni w głąb pastwiska koń —  
przebiega. Ludzie oczy unoszą z daleka,  
uśmiechają się, ręce w powitania kwiat  
wznoszą, jakby mówili: «Płyńcie. Tyle lat».  
I z uśmiechem zostają pogodni i sami  
z tym sercem rozdzielonym na światło i kamień.

Dzieciństwo

A ta rzeka unosi nie trwając ni chwili,  
a czasem takie ręce żelazne unosi,  
a czasem w niej westchnienie, co o oddech prosi,  
i myją krwawe dłonie ci, którzy zabili.  
I czasem łza upadnie, jakby popiół padł  
powitaniem: «O płyńcie! Ileż jeszcze lat?».

Rzeka

A to tych ziem spalonych włosy albo dym,  
a to skrwawionych chłopców, których ścina kat,  
matki ciała obmyją, nim oczy szernieją,

Rzeka, Woda

<sup>1</sup>dostały (daw.) — tu: dojrzały. [przypis edytorski]

jeszcze rzeka wskrzeszeniem, daremną nadzieją,  
albo dziewczątka ciche o oczach z ołowiu,  
jakieś serca rozdarte i trumny w niej łowią,  
a to przebite ręce upiory zanurzą,  
oczy powydzierane jak kamienie dnem  
potoczą się, zahuczą, nim się staną różą,  
co nad wodą wyrośnie, i jak skrzepła krew  
u hełmów złych zwycięzców przypięta — przepali  
i będzie jako grot z milczenia i ze stali.

Płynie rzeka spokojna. Dobra ziemi, płyn,  
rzeka wszystko rozdzieli na zbrodnię i czyn  
i spokojna, żelazna, uniesie, pogodzi,  
dymy splątanych odbić na kwiaty narodzin,  
na barki trumien głuchych. Zapomniany głos  
jeszcze w niej woła cicho, jeszcze bieli włos  
zapatrzonych na brzegu. Jeszcze trawy długie,  
jeszcze jaskółki przetną i zważą powietrze  
małym ruchem skrzydeł. Jeszcze westchnie przestrzeń.

Rzeka

Kończy się ciemna rzeka i zapada czas.

9 VII 1942 r.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczyński-rzeka>

Tekst opracowany na podstawie: Poezje, oprac. K. Wýka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Paulina Dubielecka, Sylwia Budzyńska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).